

Syreny

Artur Rojek

Patrz jak miesza się
to czego nie ma i to co jest
A potem kiedy mówię wprost
milczysz i odwracasz wzrok

Tysiąc wypitych razem kaw
głupi myślałem, że cię znam
W rzucaniu kamieniami są
znowu przegrywam trzy do dwóch

Chociaż jak syreny
budź mnie o tobie sny
Jedno wiem na pewno
nie chciałbym bez ciebie

Niedogaszony po czterech dniach
patrz i unoszę brwi
Za karę cisza, karę krzyk
chciałem raz wygrać - pozwól mi

Każdesz cofnąć się o metr
i nie wiem jak powiedzieć "nie"
Więc gryzę wargi, burzę krew
trzaskasz drzwiami a ja klnę

Chociaż jak syreny
budź mnie o tobie sny
Jedno wiem na pewno
nie chciałbym bez ciebie nigdy

Lyrics provided by

<https://damnlyrics.com/>